

Cmentarz Karaimski w Warszawie

Cmentarz Karaimski w Warszawie przy ul. Redutowej to jedyna na terenie obecnej Polski nekropolia karaimska. Jej historia sięga ostatniej dekady XIX wieku.

W tamtych czasach nie było wprawdzie stałego skupiska Karaimów w Warszawie, lecz do miasta przybywało w interesach wielu karaimskich kupców tytoniowych, którzy często zabawiali tu dłużej, a niekiedy, trapieni chorobami, zegnali się tu, z dala od swych stron rodzinnych, z żywotem doczesnym. Tak powstała konieczność stworzenia miejsca pochówku dla członków społeczności, która wprawdzie bardzo nielicznie, lecz stale była reprezentowana na terenie Warszawy.

Fundatorami gruntu na Woli przeznaczonym na cmentarz karaimski byli I. Fuki, J. Fuki, J. Kapłonowski, S. Kefeli, I. Kazas, S. Kogen i B. Aga, którzy zakupili od Zarządu Cmentarza Prawosławnego niewielką działkę na Woli i 17 października 1890 roku złożyli stosowny wniosek w hipotecę ziemskiej¹. Sądząc po nazwiskach, byli to – z wyjątkiem J. Kapłonowskiego – Karaimi pochodzący z Krymu, z pewnością kupcy tytoniowi, których do polskiej stolicy musiały przyciągnąć interesy. Zgodę na założenie cmentarza uzyskano od hachana taurydzkiego (krymskiego). Pierwotnie cmentarz miał powierzchnię 550 m. kw. i był ogrodzony wysokim na około 2 metry murem ceglany posadowionym na ceglanych fundamentach o głębokości ok. 1 metra.

Według *Kuriera Warszawskiego* z 1901r.² na początku XX w. żyło w Warszawie 25 Karaimów. Jak ze zdziwieniem czytamy w dokumentach archiwalnych m. st. Warszawy, w roku 1904 władze miasta miały pewien kłopot ze zlokalizowaniem istniejącego na terenie stolicy i od lat już czynnego cmentarza: *Magistrat miasta zajęty jest obecnie odszukaniem cmentarza karaimskiego w Warszawie, w którym miejscu znajduje się cmentarz nie wie nawet miejska kasa pogrzebowa.*³

Trudno dziś dociec, dlaczego w kilkanaście lat po powstaniu cmentarza magistrat, który prawdopodobnie musiał wyrazić zgodę na jego założenie, nie znał lokalizacji cmentarza. Ciekawe też, jaka była przyczyna powstania owego zapisu archiwalnego. Skoro magistrat rozpoczął poszukiwania cmentarza karaimskiego, to musiał mieć ku

temu jakieś powody. Nie wydaje się możliwe, aby o lokalizacji cmentarza nie wiedzieli Karaimi zamieszkujący ówczesnie w Warszawie, a jeżeli tak, to znaczyłoby, że kontaktów z magistratem nie utrzymywali. W każdym razie poszukiwania cmentarza przez członków magistratu nie trwały dłużej niż 3 lata, a były chyba zakrojone na szeroką skalę i musiały zaowocować kilkoma artykułami prasowymi, skoro w tym samym zbiorze archiwalnym datowanym na rok 1907 czytamy: *W ostatnich czasach bliżej nieznaną u nas sekta karaimska była przedmiotem zajęcia się kilku tygodników (...). W Warszawie zamieszkuje zaledwie kilkunastu Karaimów, lecz od lat kilku mieli oni swój cmentarz, na którym dotychczas zwłoki trzech osób złożono. Pod cmentarz Karaimi, należący prawie wszyscy do sfery zamożnej, nabyli działkę gruntu na krańcach gminy Wola za cmentarzem prawosławnym na prawo od szosy wolskiej, w odległości przeszło trzech wiorst od rogatki. Wąskie pasmo gruntu, obejmujące przestrzeń około pół morgi otacza mur, a wewnątrz znajdują się nagrobki murowane, z których najstarszy zbudowano przed dziesięciu laty. Cmentarz znajduje się pod dozorem jednego z sąsiadujących kolonistów chrześcijańskich, któremu za dozór pozwolono użytkować z gruntów cmentarza i naokoło owych trzech nagrobków sadzić ogroduznię.*⁴

Zarówno do czasu wykupienia gruntu pod cmentarz w Warszawie, jak i po jego wykupie, niektórych zmarłych chowano na cmentarzach karaimskich w gminach, w których – w odróżnieniu od Warszawy – istniała kienesa. I tak trockie księgi cmentarne⁵ odnotowują pochówki na cmentarzu w Trokach dwojga osób zmarłych w Warszawie w roku 1885, czyli przed powstaniem cmentarza warszawskiego: Anny Kapłonowskiej (19 lat) i Simy Prik (2 lata), ale także zmarłej w lutym 1894 roku, a więc wtedy, gdy cmentarz w Warszawie już działał, Toteke Sapak (55 lat), pochowanej w Trokach oraz Salomona Bezikowicza (56 lat) zmar-



¹ Archiwum Biblioteki Wileńskiej, wypis z Hipotekizemskiej, t.14, Wola Wielka i Czyste, wniosek nr 64 z dn. 17.10.1890r.

² L. Adamczuk, H. Kobeckaite, S. Pilecki, *Karaimi na Litwie i w Polsce*, Warszawa 2003, s. 20.

³ Archiwum m.st. Warszawy, Zbiór Walerego Przybyłowskiego, 1904, T. XXIV, s. 244.

⁴ Tamże, 1907, T. XX, s. 221.

⁵ Wszystkie dane dotyczące prowadzenia i zapisów w archiwalnych księgach cmentarnych i metrykalnych zebrała Mariola Abkowicz.

łego w Warszawie w roku 1909, a pochowanego w Łucku, co odnotowują tamtejsze księgi cmentarne.

Należy przy tym odróżnić księgi cmentarne, w których zapisy dotyczyły osób pochowanych na danym cmentarzu, od ksiąg metrykalnych, które rejestrowały wydarzenia dotyczące członków społeczności niezależnie od miejsca tego wydarzenia.

Tak więc choć żadne księgi Cmentarza Karaimskiego w Warszawie od jego powstania w końcu XIX w. do roku 1945 nie zachowały się, to z trockiej księgi metrykalnej uzyskujemy informacje o pochówkach w Warszawie: w czerwcu 1891 r. zostało pochowane 1-miesięczne niemowlę Iosif Kobecki, a w październiku 1892 r. 3-letnia dziewczynka Elena Abkowicz. Zapis dotyczący tego ostatniego pochówku przekazuje nam dodatkowo niezwykle



interesującą informację, a mianowicie to, iż obwódki pogrzebowego d o k o n a ł M. Fuki, starosta karaimski. Tak więc dowiadujemy

się, że społeczność karaimska w Warszawie, chociaż nieliczna, miała w końcu XIX wieku swojego starostę.

Przypadkowym wydaje się natomiast fakt, że dwie osoby zmarłe w Warszawie, a pochowane w Trokach i Łucku, były osobami dorosłymi, a dwie zmarłe i pochowane w tych latach w Warszawie to dzieci. Wspomniana wyżej Toteke Sapak, żona mieszczanina z Bachczysaraju, mimo iż zmarła w 1894 roku w Warszawie, została wprawdzie pochowana w Trokach, ale Saduk Kefeli, jeden z fundatorów cmentarza, niewątpliwie także przybysz z Krymu, został rok później pochowany w Warszawie. Jego piękny nagrobek wykonany z piaskowca szydłowickiego zachował się do dziś na warszawskim Cmentarzu Karaimskim. Rok jego pochówku znamy z zapisu w księdze cmentarnej założonej po II Wojnie Światowej, ostatnia cyfra daty śmierci na nagrobku uległa bowiem późniejszemu zniszczeniu i przez dziesięciolecia była nieczytelna (na zachowanej inskrypcji widniała data 189_).

Jedyny znany nam pochówek z okresu międzywojennego miał miejsce w 1934⁶ roku, kiedy to na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie został pochowany pochodzący z Łucka zmarły tragicznie Gabriel Pilecki. Jego pochówek odnotowano w łuckich księgach metrykalnych. Niedoszły inżynier, nieszczęśliwie zakochany student, zginął śmiercią samobójczą, a jego nagrobek zachował się do dziś.

Oprócz wyżej wspomnianych, nie są nam znane osoby chowane na Cmentarzu Karaimskim do II Wojny

Światowej. Wprawdzie trockie księgi cmentarne odnotowują dwa zgony, które miały miejsce w tym okresie w Warszawie⁷, ale w obu przypadkach pochówki odbyły się w Trokach. Nie mamy też pewności, czy odnotowane w *Myśli Karaimskiej*⁸ osoby zmarłe podczas II Wojny Światowej w Warszawie zostały na pewno pochowane przy ul. Redutowej. Były to Beata Kobecka – wieloletnia prezes Karaimskiego Koła Pań w Wilnie, zm. 15.05.1941 r., Lidia Szole-Karakasz – malarka i dekoratorka, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego, zginęła z rąk niemieckich na ulicach Warszawy w marcu 1943 r., Emil Kobecki – wicedyrektor departamentu w Najwyższej Izbie Kontroli, kawaler orderu Polonia Restituta, honorowy prezes Karaimskiej Gminy Wyznaniowej w Trokach, zm. w sierpniu 1943 r.

Podczas II Wojny Światowej okalający cmentarz ceglany mur został samowolnie rozebrany przez okoliczną ludność, a nagrobki uległy zniszczeniu lub dewastacji. We wpisie wstępnym do założonej w 1945 roku – i używanej do dziś – Księgi Cmentarza Karaimskiego czytamy:

Cmentarz został założony w roku 1890. Księgi cmentarne w czasie wojen uległy zniszczeniu. Na cmentarzu zachowały się ślady 11 (jedenastu) przedwojennych mogił o nieustalonych, wobec zniszczenia się nagrobków, nazwiskach zmarłych osób za wyjątkiem:

- Saduka Kefeli syna Józefa zmarłego w 1895 r.
- Gabryela Pileckiego ur. w 1912 r. pochowanego dnia 22 lutego 1932 r.
- Jutkiewiczówny córki Izaiasza i Nadzieji (noworodka) pochowanej

Cmentarz odnowiono w roku 1945 i założono niniejszą Księgę Cmentarną.

Pierwszym pochowanym na Cmentarzu Karaimskim po II Wojnie Światowej był zabity w bandyckim napadzie w Podkowie Leśnej 30 grudnia 1945 r. mierniczy Michał Szpakowski, ekshumowany ze Starego Cmentarza Tatarskiego.

W latach 1946/47 cmentarz zyskał nowe, metalowe ogrodzenie posadowione na istniejącym fundamencie.

Nadrzędną troską Karaimskiego Związku Religijnego przez wiele lat było poszerzenie terenu cmentarza

⁶ Śmierć – 18 stycznia 1934r. – i pochówek na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie odnotowano w księdze metrykalnej w Łucku. Natomiast wpis otwierający Księgę Cmentarza Karaimskiego w Warszawie podaje jako datę pochówku 22 lutego 1932r, lecz jako wpis dokonany wiele lat po śmierci G. Pileckiego, wydaje się mniej wiarygodny.

⁷ Szymon Chorczenko, zm. w 1923 r. i Raisa Abkowiczowa, zm. 1925 r.

⁸ *Myśl Karaimska* : Seria Nowa, 1946 Tom I (1945-1946), R. 23, s. 139-140.



i zwiększenie liczby miejsc pochówków. Początkowo jedynym skutkiem usilnych starań było wyodrębnienie w latach 80. XX w. małej kwatery dla KZR na terenie sąsiedniego Cmentarza Prawosławnego. Ze względu na fakt, iż perspektywa poszerzenia Cmentarza Karaimskiego nie wydawała się na pewnym etapie realną, rozpoczęto pochówki w tej kwaterze. Pierwszą osobą, która zgodziła się zostać pochowaną na terenie kwatery karaimskiej na Cmentarzu Prawosławnym, był pochodzący z Łucka działacz i społecznik karaimski Zachariasz Szpakowski zmarły w 1986 r. Pięć lat później obok niego spoczęła jego siostra, Alina Robaczewska, a następnie jej syn, aktor Eugeniusz Robaczewski. Niesmaczną osobliwością dotyczącą tej kwatery jest fakt, że został w niej pochowany bezprawnie i bez naszej wiedzy sąsiad p. Zachariasza, którego rodzina – prawdopodobnie dla ułatwienia znalezienia miejsca i uniknięcia opłat za pochówek – zgłosiła do Zarządu Cmentarza Prawosławnego jako Karaima.

W wyniku wieloletnich starań Karaimski Związek Religijny uzyskał wreszcie w 1989 r. zgodę władz miejskich na poszerzenie terenu naszego cmentarza o wolny pas zieleni o szerokości 10-15 m. Po kolejnych latach ciągnących się formalności urzędowych 20 kwietnia 1994 roku ostatecznie ustanowiono akt notarialny zwiększający powierzchnię cmentarza do 1122 m. kw.

Jednocześnie w roku 1991 Państwowa Służba Ochrony Zabytków wpisała Cmentarz Karaimski do rejestru zabytków pod numerem 1412. Fakt ten nakłada na nas szczególne obowiązki związane z dbałością o utrzymanie cmentarza i obostrzenia dotyczące ewentualnych inwestycji, ale jest zarazem pomocny w staraniach o dotacje na ochronę przed zniszczeniem jedynego cmentarza karaimskiego na terenie obecnej Polski, będącego świadectwem naszej kultury materialnej.

W latach 1994-1996 bardzo już zniszczone ogrodzenie metalowe zostało rozebrane, a powiększony teren cmentarza otoczono nowym, uzgodnionym z Biurem Konserwatora Zabytków ogrodzeniem ceglano-metalowym. Powstało ono dzięki ogromnemu zaangażowaniu człon-

ków społeczności i przy wydatnej pomocy finansowej Urzędu do Spraw Wyznań przy Urzędzie Rady Ministrów, które przyznało na ten cel dwie dotacje z Funduszu Kościelnego.

W roku 2006 dzięki usilnym staraniom członków naszej społeczności udało się uzyskać dwie niezwykle ważne dla nas dotacje: z Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy oraz z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pierwsza z nich obejmowała konserwację dwóch najstarszych i bardzo zniszczonych nagrobków *Anonima* i wspomnianego już Saduka Kefeli z roku 1895. Prace prowadzone były przez autoryzowaną Pracownię Konserwacji Zabytków pana Bogusława Korneckiego przy wsparciu i stałym nadzorze Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków w Warszawie.

Z „Programu Prac Konserwatorskich”: *Pomnik nagrobny Anonima, z pewnością najstarszy nagrobek na cmentarzu, usytuowany przy ogrodzeniu cmentarnym od strony ulicy Redutowej jest przewrócony, porozbijany i głęboko zakopany w ziemi. Nagrobek o kształcie kamiennej stali, wyraźnie nawiązujący do starożytnych tradycji*



cmentarnych, wykonany jest w całości z białego marmuru. Nagrobek składa się z trzech części. Stan zachowania obiektu jest bardzo zły. Zniszczenia mają charakter chemiczny, mikrobiologiczny i mechaniczny. Powierzchnia poszczególnych elementów muryowanych posiada wiele ubytków. Mechanicznie uszkodzone są wszystkie krawędzie⁹.

Nagrobek Saduka Kefeli to jeden z dwóch najstarszych zachowanych nagrobków. Istniejący fragment pomnika stanowi jego dolną i środkową część. Jest to duży profilowany piedestał posadowiony na cokole z profilem i prostej płycie podstawy. Postument jest przykryty profilowanym zwieńczeniem. Na nim znajduje się ocalała profilowana baza na kwadratowej podstawie. Baza jest prawdopodobnie fragmentem stojącej na niej kolumny. Nagrobek jest w bardzo złym stanie. Pomnik posiada wiele zniszczeń i uszkodzeń chemicznych, mechanicznych i mikrobiologicznych. Zniszczenie mechaniczne dotyczą także

⁹ Program Prac Konserwatorskich przy nagrobku *Anonima* na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie, ZKP, Warszawa 2006



*inskrypcji. Liternic-
two zatraciło swoją
ostrość i posiada
wiele ubytków po-
wierzchni¹⁰.*

Ponieważ prace konserwatorskie przy nagrobku *Anonima* przekroczyły zakładany początkowo przez Pracownię budżet, planujemy w 2007 r. zwrócić się do m. st. Warszawy o dotację na kolejny

etap prac konserwatorskich przy starych nagrobkach na Cmentarzu Karaimskim.

Celem drugiej dotacji, której donatorem było MSWiA, był remont ogrodzenia cmentarnego, wybudowanie alejki i tzw. mała architektura. W ramach przeprowadzonych w sierpniu 2006 r. prac oczyszczono i odmalowano metalowe ogrodzenie cmentarza wraz z bramą, a także przy zastosowaniu zaawansowanych technologii specjalistycznych zmyto liczne napisy graffiti z cegły klinkierowej na zewnętrznej stronie murów ogrodzenia cmentarnego. Alejka cmentarna, będąca efektem kompromisu między wygodą chodzenia a oszczędnością szczupłej powierzchni cmentarza, początkowo planowana była jako dróżka z popularnej obecnie kostki typu *bauma*. Rozwiązanie to, na szczęście, nie zostało zaakceptowane przez Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków jako nieadekwatne do zabytkowego charakteru cmentarza i 40-metrowej długości dróżka została wykonana w nowatorskiej technologii *HanseGrand* zastosowanej m.in. na alejkach parku przy Pałacu w Wilanowie. Wzdłuż alejki ustawiono dwie stylowe ławeczki stanowiące małą architekturę.

Ze względów formalno-prawnych bieżące utrzymanie cmentarza na mocy porozumienia zawartego między Karaimskim Związkiem Religijnym a Związkiem Karaimów Polskich spoczywa na ZKP¹¹.

Niestety, niemałe koszty bieżącego utrzymania cmentarza spoczywają w całości na naszych barkach i nie podlegają żadnym dotacjom. Doraźne prace porządkowe wykonujemy siłami własnymi, zbierając się na cmentarzu

kilka razy do roku, ale kosztów przycinania drzewostanu, wywozu nieczystości, gałęzi itp. nie możemy uniknąć. Koszty te w całości pokrywamy ze składek, które ze względu na ich sporadyczność i nieregularność należy raczej nazwać niewystarczającymi datkami.

Zawile losy polskich rubieży wschodnich i ich mieszkańców spowodowały, że po II Wojnie Światowej w Warszawie zamieszkało wielu naszych Rodaków z różnych gmin karaimskich. Od 1945 roku na cmentarzu odbyło się 77 pochówków Karaimów pochodzących z gmin Krymu, Trok, Wilna, Poniewieża, Łucka, Halicza. Ostatni pogrzeb odbył się w lipcu 2005 roku, kiedy to pożegnaliśmy Aleksandra Gołuba.



Na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie spoczywają prochy naszych przodków, krewnych i bliskich, niejednokrotnie ludzi nietuzinkowych i wybitnych. Tędy w ostatnią drogę wyruszyli m.in. prof. dr hab. Ananiasz Zajączkowski – orientalista (zm. 1970 r.), prof. dr hab. Szymon Firkowicz – elektronik (zm. 1976 r.), prof. Ananiasz Rojecki – geofizyk (zm. 1978 r.), prof. dr hab. Włodzimierz Zajączkowski – turkolog, (zm. 1982 r.), dr Aleksander Dubiński – turkolog (zm. 2002 r.), a także Michał Nowicki (zm. 1957 r.) i Jerzy Łopatto (zm. 1978 r.) – zesłańcy i późniejsi żołnierze gen. Andersa, Jan Pilecki (zm. 1992 r.) – więzień Oświęcimia oraz Rafał Abkowicz (zm. 1992 r.) – ostatni hazzan na terenie powojennej Polski.

Na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie spoczywa wiele zacnych osób. Wszystkich wymienić nie sposób.

Adam Dubiński
Warszawa

¹⁰ *Program Prac Konserwatorskich przy nagrobku Sądka Osipowicza Kefeli na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie, ZKP, Warszawa 2006*

¹¹ *Porozumienie zawarte w dniu 14 stycznia 2005 r. pomiędzy Związkiem Karaimów Polskich a Karaimskim Związkiem Religijnym w Rzeczypospolitej Polskiej, par.3, pkt 1a.*

Możecie nas wesprzeć przekazując wpłatę na działalność statutową ZKP:

Związek Karaimów Polskich w RP
Bank Zachodni WBK S.A I Oddział Wrocław,
nr rachunku 2410902398000000101420701